

ZRÓWNOWAŻONE LEŚNICTWO 1

Od pewnego czasu nasiliły się ataki na Lasy Państwowe. Właściwie trwały one od dawna, przynajmniej ze strony niektórych polityków i organizacji pseudoekologicznych. Jedni i drudzy mieli w tym swój interes. Politycy trzykrotnie próbowali wykorzystać majątek LP do swoich doraźnych celów. pseudoekolodzy zawsze marzyli żeby przechwycić zarząd nad lasami chociaż o gospodarce leśnej nie mają pojęcia. Także media (w większości powiązane z obiema wymienionymi wyżej grupami) nigdy nie były lasom przychylne. Długotrwała kampania oszczerstw zrobiła swoje. Coraz więcej ludzi zaczęło postrzegać negatywnie działania Lasów Państwowych. W dużej mierze bierze się to z całkowitego braku wiedzy na temat tego na czym polega zrównoważona gospodarka leśna prowadzona w Polsce na mocy ustawy z 1991 roku. Ponieważ wiele sił poświęciłem w życiu na zwalczanie wszelkich chorób i szkodników lasu, w tym szczególnie szkodników politycznych, chcę przedstawić tu w skrócie, na użytek niezorientowanych, na czym polega to zrównoważone leśnictwo. Jeśli to zrozumieją, może przestaną postrzegać negatywnie działania Lasów Państwowych.

Zacznijmy od początku. Podstawą jest założenie, że powierzchnia na której rośnie las ma na stałe pozostać powierzchnią leśną. Oznacza to, że jeśli las zostanie wycięty to musi pojawić się tam nowe pokolenie drzew. W Polsce prawo mówi, że ma się to stać nie później niż po pięciu latach. Otóż jest to górna granica czasu przeznaczonego na odnowienie lasu uwzględniająca mogące zajść szczególne okoliczności. Zdarza się, że trzeba najpierw uprzętnąć teren po klęsce żywiołowej i nie da się tego zrobić w ciągu jednego roku (dotyczy to w szczególności lasów prywatnych). Przedłużenie okresu odnowienia bywa też zalecane ze względu na dobro powstałej w wyniku odnowienia uprawy czyli najmłodszego stadium lasu. Dotyczy to szczególnie drzewostanów sosnowych. Mianowicie, na korzeniach pozostałych na zrębie pniaków rozwijają się larwy szeliniaka sosnowca, chrząszcza z rodziny ryjkowcowatych. Po dojrzeniu larw, przepoczwarzają się one, a dorosłe osobniki wychodzą z ziemi i intensywnie żerują na posadzonych obok młodych sosenkach, powodując ich zamieranie. Przy licznych występowaniu szeliniaka jedynym sposobem uratowania uprawy jest oprysk chemiczny. Jest to kosztowne, a przede wszystkim bardzo niekorzystne dla całości leśnego ekosystemu. Żeby ograniczyć do minimum stosowanie w lesie chemii lepiej jest odłożyć o rok (czasem dwa lata) odnowienie aby przeczekać aż wyjdą wszystkie rozwijające się na powierzchni zrębu szeliniaki. Dla tego, jeśli zobaczycie w lesie powierzchnię która nie została natychmiast odnowiona, nie podnoście alarmu i nie oskarżajcie leśników o zaniedbanie obowiązków. Jest to przemyślana decyzja mające na celu dobro lasu.

Mała sosienka obgryziona
przez szeliniaka sosnowca



c.d.n.